

Łódź, 20.02.2024 r.

Dr hab. Magdalena Pietrzak, prof. UŁ
Zakład Historii Języka Polskiego
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii UŁ

Recenzja
dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego
dr BEATY JAROSZ
w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo

1. Sylwetka Habilitantki

Doktor Beata Jarosz jest absolwentką filologii polskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (specjalność: nauczycielska i redaktorsko-medialna). Jej praca magisterska napisana pod opieką dr hab. Małgorzaty Karwatowskiej, prof. UMCS pt. *Socjolekt dziennikarski* została doceniona w IX edycji Konkursu o Nagrodę im. Czesława Zgorzelskiego. Zainteresowanie pracą badawczą, a w szczególności socjolektem dziennikarskim, zaowocowało dalszą karierą. W 2012 r., a więc trzy lata po magisterium, dr Jarosz uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa polskiego na podstawie rozprawy *Językowy obraz ŚLUBU* napisanej pod opieką prof. dr hab. Małgorzaty Karwatowskiej. Recenzentami w przewodzie byli: prof. dr hab. Halina Wiśniewska oraz dr hab. Bogusław Skowronek. Dysertacja doktorska stała się podstawą opublikowanej w 2014 r. książki pod tym samym tytułem. Należy przy tym zaznaczyć, że na przedmiot rozprawy doktorskiej Habilitantka wybrała nowy temat, a w konsekwencji i nową metodologię. Z reguły tematyka rozprawy doktorskiej oscyluje wokół zagadnień poruszanych w magisterium. Co jest zrozumiałe. Młody badacz oswoił już temat, zdobył potrzebne doświadczenie. Wybór nowej

problematyki wymaga odczytania, zgromadzenia materiału, a to zajmuje sporo czasu. Dr Jarosz udało się zrealizować temat w trzy lata, co jest godne pochwały.

Zainteresowania edytorskie zainicjowane na macierzystej uczelni Habilitantka rozwinęła podczas studiów podyplomowych w zakresie Edytorstwa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Efektem badań jest monografia edytorska z roku 2017 – Józef Ignacy Kraszewski, *Poezja szlachecka, legendy herbowne* [1854]. Dr Jarosz ukończyła także studia podyplomowe w zakresie ochrony własności intelektualnej (UMCS). Widać zatem, że zainteresowania naukowe zainicjowane w trakcie studiów polonistycznych były systematycznie przez Habilitantkę rozwijane. Świadczy to o pewnej konsekwencji, a także uporze w realizacji zawodowych celów.

Od 2011 r. dr Beata Jarosz zatrudniona jest na Wydziale Humanistycznym macierzystej uczelni. Najpierw na umowę zlecenie w ramach projektu „www.praktyki.wh.umcs”, następnie jako asystentka w Zakładzie Edukacji Polonistycznej i Innowacji Dydaktycznych, a od 2013 r. na stanowisku adiunkti.

2. Ocena głównego osiągnięcia naukowego

Jako główne osiągnięcie naukowe wynikające z art. 219 ust 1 pkt. 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. Habilitantka wskazała monografię pt. *Język zawodowy polskich dziennikarzy prasowych (XIX-XXI w.)*. Jest to publikacja wydana dzięki dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach konkursu „Doskonała nauka – Wsparcie monografii naukowych” (DNM/SP/548855/2022). Nie ulega wątpliwości, że pierwsza cecha tej publikacji, która rzuca się czytelnikowi w oczy (i to dosłownie), to jej rozmiar. Książka liczy 951 stron, z czego 800 stanowią analizy, a pozostałe to bibliografia z indeksami. Monografia wpisuje się w obszar badań socjolingwistycznych, a w szczególności poświęcona jest zbadaniu subkodu używanego przez polskich dziennikarzy prasowych w przedziale czasowym od XIX w. po czasy współczesne. Opracowanie wypełnia w ten sposób lukę badawczą nie tylko w odniesieniu do profesjolektów, lecz także (a może szczególnie) w studiach nad polską prasą. Autorce udało się zgromadzić ponad 2600 jednostek leksykalnych

stanowiących korpus języka polskich dziennikarzy prasowych. Jednak, co należy podkreślić, nie sama liczba leksemów jest tu imponująca, co sposób pozyskiwania i weryfikowania samego materiału oraz jego opis, uwzględniający szeroki kontekst zjawisk historycznych i społecznych. W ten sposób powstała monografia, która przedstawia nie tylko profesjolekt dziennikarski, ale także uwarunkowania determinujące powstanie i rozwój prasy na ziemiach polskich.

Praca ma przede wszystkim charakter analityczny i materiałowy. Głównym celem badań jest „charakterystyka języka zawodowego polskich dziennikarzy prasowych” (s. 29). Jako cele szczegółowe Autorka wskazała: „ustalenie genezy i etapów ewolucji tego profesjolektu, zgromadzenie swoistego słownictwa, rekonstrukcję znaczeń poszczególnych nazw, weryfikację danych leksykograficznych i dotychczasowych ustaleń na temat poszczególnych jednostek leksykalnych przywoływanych w opracowaniach, a także wydzielenie pól leksykalno-semantycznych, ustalenie międzywyrazowych zależności wewnątrzodmianowych, międzyodmianowych i międzyjęzykowych oraz omówienie sposobów generowania nazw branżowych” (s. 29).

Realizacja celów zdeterminowała sposób prezentacji i opisu materiału wewnątrz poszczególnych rozdziałów, jak i wpłynęła na strukturę (*sensu largo*) monografii. Praca została podzielona na osiem rozdziałów. W pierwszych trzech, które mają charakter teoretycznego wprowadzenia, Autorka kolejno pochyła się nad kwestiami terminologicznymi (roz. II), przedstawia instrumentarium badawcze (roz. III) oraz propozycję periodyzacyjną. Część tych rozważań (patrz roz. II i III) była już prezentowana w formie artykułów, więc została zweryfikowana przez recenzentów. Chciałabym zatrzymać się nad zawartością rozdziału drugiego. Drobiazgowo, ale i krytycznie przedstawiony stan badań nad profesjolektem polskich dziennikarzy świadczy o dobrym przygotowaniu do analiz. Dowodzi także rzetelności badawczej. Koncepcja badawcza opiera się na aparacie pojęciowym i metodologicznym wypracowanym na gruncie socjolingwistyki, głównie prac Stanisława Grabiasa i Tomasza Piekota. Autorka uzupełniła propozycje badawcze obu naukowców i zaprezentowała własne stanowisko, a właściwie procedurę badania socjolektów, składającą się z sześciu etapów: dobór źródeł,

identyfikacja, definicja, weryfikacja, konfrontacja, prezentacja (s. 44). Jest to model, jak zaznacza Habilitantka, optymalny umożliwiający „uniknięcie części błędów i nieścisłości” (s. 44). Dodam od siebie, że jest to także model czaso- i pracochłonny, wymagający rzetelności i dyscypliny badawczej, a także szerokich kompetencji. Nie jestem pewna, czy uniwersalny, to znaczy czy do zastosowania, zwłaszcza w odniesieniu do materiału historycznego (ten wątek rozwinę w dalszej części recenzji).

W tytule monografii został wskazany zakres czasowy od XIX do XXI wieku, jednakże pierwsze leksemy zdradzające przynależność do profesjolektu dziennikarskiego zostały wyekscerpowane z materiałów XVIII-wiecznych. Gdyż, jak słusznie stwierdziła Autorka, początek dziejów prasy przypadający na drugą połowę XVII w. wyznacza jednocześnie pierwszy etap kształtowania się języka dziennikarzy prasowych (tzw. faza protoprofesjolektalna – XVII-XVIII w.). Biorąc pod uwagę przyjętą metodę badawczą (zaznaczam wymagającą i pracochłonną), moim zdaniem, w zupełności wystarczyłby krótszy zasięg czasowy, na przykład obejmujący bądź fazę historyczną kształtowania się leksyki, tj. od XVII do końca XIX wieku (lub początków XX w. – do ustalenia), bądź fazę współczesną, czyli od początków XX do pierwszych dekad XXI wieku. Tak zaproponowane przedziały czasowe nie umniejszyłyby wartości pracy, a przypuszczam, że by ją ubogaciły (jeśli chodzi o wiek XVIII, a zwłaszcza XIX) oraz ułatwiłyby percepcję całości materiału. Habilitantka dobierając źródła do ekscerpacji materiału, była świadoma problemów i niebezpieczeństw, jakie niesie wybór odpowiednich tekstów (s. 45-50). Kryterium „nasylenia słownictwem specjalistycznym” stanowi swoistą pułapkę, zwłaszcza w odniesieniu do materiału historycznego. Należało uwzględnić specyfikę początków prasy polskiej oraz zróżnicowanie (i rozproszenie) tekstów niespecjalistycznych, mogących wspomóc proces poszukiwania/weryfikowania materiału leksykalnego. Autorka musiała dokonać wyborów (częściowo arbitralnych), odwołując się do istniejących już opracowań, z reguły prasoznawczych. Oczywiście, przyjmuję ten wybór i argumentację, która go uzasadnia. I choć w przypadku tak obszernej monografii, trudno mówić o tym, czego w niej nie ma i co powinno się w niej znaleźć, jednakże podpowiem, że warto byłoby sięgnąć do wspomnień i pamiętników redaktorów ważnych w XIX stuleciu tytułów prasowych, m.in. Brunona Kicińskiego (założyciela pierwszego w Polsce koncernu

prasowego), Adama Wiślickiego (redaktora m.in. „Przeglądu Tygodniowego”), Aleksandra Świętochowskiego (redaktora „Prawdy”). Wielu informacji o dawnym warsztacie dziennikarskim dostarczają artykuły wspomnieniowe poświęcone dziennikarzom i redaktorom, a drukowane na łamach ówczesnej prasy. Z kolei cennym źródłem do pozyskania leksyki nazywającej materiały tekstowe i graficzne są spisy treści/rzeczy/zawartości tomów zamieszczane w zbiorczych woluminach danych tytułów. Moje uwagi nie są zarzutami. Sama jestem badaczką dawnej prasy i wiem, jak pracochłonne są to badania, jak wiele czasu trzeba poświęcić na przegląd tekstów prasowych, nie zawsze kończąc ten ogląd pozyskaniem właściwego materiału. Chcę tylko zwrócić uwagę, że zawężenie granic czasowych ekscerpcji badań, nie miałoby negatywnych skutków, a być może przyczyniłoby się do znalezienia kolejnych leksemów. Kończąc omawianie przyjętej przez Habilitantkę koncepcji badawczej, pragnę zwrócić jeszcze uwagę na pewien mankament tejże, głównie w odniesieniu do dawnego materiału. Chodzi mianowicie o proces identyfikacji leksyki specjalistycznej. Autorka wykorzystała narzędzia i zasoby internetowe (s. 57) – to oczywista pomoc, ale trzeba mieć świadomość, że także ułomna (część haseł w korpusie tekstów z XVII i XVIII w. jest w trakcie opracowywania). Zatem, jaka pozostaje alternatywa – nie ma idealnej. Wydaje się, że nie do przecenienia jest osobiste doświadczenie badacza w badaniu dawnych tekstów, znajomość materii oraz – wsparta tymże doświadczeniem – intuicja.

Przekonujący jest sposób prezentacji zgromadzonego materiału, zwłaszcza w obrębie głównych rozdziałów. Wydzielone kategorie semantyczne (periodyki, budowa periodyku, materiały tekstowe i graficzne, ludzie, miejsca itd.) oddają specyfikę materiału, umożliwiają także „opowiedzenie” ewolucji warsztatu dziennikarskiego. Doskonale wręcz prezentują zależności między przyrostem leksyki a procesem udoskonalania procesu wydawniczego i profesjonalizowania się dziennikarstwa. Ten aspekt pracy oceniam wysoko. Natomiast mam uwagi dotyczące prezentacji profesjolektów w obrębie wydzielonych kręgów leksykalnych. Wydaje się, że obowiązuje tu kryterium semantyczne wsparte prowadzoną narracją na wybrany temat (np. materiały tekstowe). Nie wiem, czy nie lepszym rozwiązaniem byłby jednak porządek alfabetyczny. Jak zaznacza sama Autorka, niektóre określenia branżowe są polisemiczne, wchodzą ponadto w różnorodne

typy relacji i zależności (w dodatku inne – w różnych okresach), choćby kronika – felieton, sprawozdanie – recenzja, felieton – odcinek – kronika (wymieniam tylko przykładowe określenia z rozdziału *Materiały tekstowe i graficzne*), a to z kolei utrudnia ich prezentację i opis. Czytelnik może mieć problem w odnalezieniu określonego leksemu czy nawigacji w obrębie podrozdziałów (przynajmniej ja doświadczyłam takich trudności) – oczywiście pozostaje mu wtedy indeks. Może pewnym rozwiązaniem byłoby zastosowanie dodatkowej segmentacji w obrębie podrozdziałów lub choćby (graficzne) wyodrębnienie tytułów/nazwań kolejnych kręgów tematycznych.

Rozdział trzeci zawiera propozycję periodyzacyjną. Autorka odwołując się do kryteriów ekstralingwistycznych (historia czasopiśmiennictwa, rozwój profesji i narzędzi technicznych), wyznacza prawdopodobną genezę profesjolektu i wyodrębnia poszczególne etapy jego ewolucji. Kolejne rozdziały stanowią analizę materiału leksykalnego mieszczącego się we wskazanych interwałach czasowych. Zaprezentowana propozycja periodyzacyjna jest przekonująca i uznaję ją za istotną wartość monografii i wkład w rozwój dyscypliny.

Z uznaniem odnoszę się do rozdziału IV prezentującego najstarszą leksykę fachową. Autorka, mimo że nie zajmuje się dawną prasą (jak i historią języka), to rzetelnie kreśli początki prasy na ziemiach polskich, formułuje trafne hipotezy, wykazuje się tak cenną w studiach nad dawnymi tekstami intuicją. Wydaje mi się (odwołuję się do własnych badań), że uszczegółowiona (pogłębiona) ekscerpcja źródeł XIX-wiecznych pozwoliłaby na powiększenie zbioru ok. 570 sformułowań specjalistycznych dla dziennikarstwa prasowego. W roz. 5.3. *Materiały tekstowe i graficzne* zabrakło leksemu *portret*, w zn. 'wizerunek osoby', który umieszczany był z reguły w tekstach prezentujących sylwetki/życiorysy/wspomnienia osób zmarłych (zwyczaj umieszczania portretów był praktykowany, np. w „Wędrowcu”). Z rezerwą odniosłabym się do stwierdzenia, może bardziej wyeksponowanego w Autoreferacie (s. 13) niż w monografii, że Autorce udało się obalić tezę badaczy o funkcjonowaniu wyrazu *reportaż* w XIX wieku. Na s. 132 dr Jarosz odwołuje się do publikacji Jolanty Sztachelskiej (1997: 9) i Artura Rejtera (2000: 28), w których stwierdza się bądź sugeruje funkcjonowanie tego rzeczownika w 2.

połowie XIX w rodzimym piśmiennictwie. Jednakże należy zauważyć, że w innych publikacjach wyraźnie wzmiankuje się, że *reportaż* rozumiany jako autonomiczny gatunek nie istniał w XIX wieku „ani w świadomości potocznej, ani w refleksji teoretycznoliterackiej czy prasowej” (J. Sztachelska, *Reportaż. Z historii gatunku w wieku XIX*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 4/ 2013, s. 153). Z kolei artykuł hasłowy poświęcony *reportażowi* w *Słowniku literatury polskiej XIX wieku* (red. J. Bachórz, A. Kowalczykova, Wrocław 1994, s. 820) autorstwa Czesława Niedzielskiego otwiera zdanie: „W zasobie słownikowym języka polskiego XIX w. wyraz «reportaż» nie występuje”. Zatem podjęta przez Autorkę próba odnalezienia tego leksemu w rodzimym piśmiennictwie zakończyła się (zgodnie z ustaleniami wcześniejszych badaczy) niepowodzeniem. Jak słusznie stwierdziła Habilitantka, odwołując się do ustaleń Aleksandra Wilkonia, jest to przykład sytuacji, „w której określony typ wypowiedzi jest genologicznie skryształizowany, ale nie posiada jeszcze ustabilizowanej nazwy” (s. 133). Dalsze rozdziały monografii VI i VII przedstawiają materiał leksykalny z wieków XX i XXI. Przyrost słownictwa branżowego doskonale odzwierciedla przemiany, jakim podlegał system prasowo-wydawniczy. Ostatni rozdział przynosi ujęcie panchroniczne. W synkretyczny sposób Autorka przedstawia zjawiska językowe obecne w analizowanym materiale leksykalnym. Krótkie jest Zakończenie, bowiem, jak zaznaczyła Habilitantka, nie chciała powielać sformułowanych już wniosków (przypis nr 1 s. 801). Nie wiem jednak, czy przy tak rozbudowanej pracy i przy niewydziałeniu podsumowań (w formie podrozdziałów, jako kolejny punkt : 5.11, 6.11, 7.11), lepszym rozwiązaniem nie byłoby jednak rozbudowanie zakończenia i zamieszczenie w nim istotnych spostrzeżeń.

Moje uwagi czy sugestie nie obniżają wartości recenzowanej publikacji i nie rzutują na całościową ocenę głównego osiągnięcia naukowego. Podsumowując, recenzowana monografia jest bardzo dobrym, rzetelnym opracowaniem naukowym o znacznych walorach poznawczych. W istotny sposób poszerza wiedzę o profesjolektach, a w odniesieniu do profesjolektu dziennikarskiego tę wiedzę buduje. Przypuszczam, że nie tylko poloniści czy (ściślej) językoznawcy znajdą w tej pozycji wiele ciekawych informacji czy inspiracji. *Język zawodowy polskich dziennikarzy prasowych (XIX-XXI w.)* to ciekawa i wartościowa lektura dla prasoznawców i medioznawców.

3. Ocena pozostałego dorobku naukowego po uzyskaniu stopnia doktora

Po uzyskaniu stopnia doktora (2012 r.) Habilitantka opublikowała trzy monografie (wspomniane – podoktorska, edytorska i wskazana jako główne osiągnięcie), ponadto współredagowała pięć monografii wieloautorskich. Jest też autorką 13 artykułów oraz współautorką 3 (łącznie 16) opublikowanych w znacznej większości w cenionych polskich periodykach, jak m.in. „Poradnik Językowy”, „Język Polski”, „Socjolingwistyka”, „Roczniki Humanistyczne”, „Polonica”, „Etnolingwistyka”, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, „Zeszyty Prasoznawcze”, a także w czeskim „Slovo a Slovesnost”. Poza artykułami zamieszczanymi w czasopismach opublikowała 22 rozdziały w monografiach wieloautorskich oraz 6 artykułów recenzyjnych i recenzji. Łącznie dorobek naukowy obejmuje 62 publikacje, w tym po uzyskaniu stopnia doktora 53. To imponujące pod względem liczbowym osiągnięcie, świadczące o systematycznej pracy i będące potwierdzeniem stałego rozwoju naukowego Habilitantki.

Podoktorski dorobek dr Beaty Jarosz oddaje Jej zainteresowania tematyką socjolektalną, współczesnymi mediami oraz edytorstwem naukowym. To dość rozległa skala wskazująca na chęć ciągłego rozwoju, poszukiwania nowych wyzwań naukowych. Główny obszar badawczy wyznacza problematyka socjolektalna. Artykuły poświęcone tym zagadnieniom nie tylko stanowiły przygotowanie do rozprawy habilitacyjnej, lecz także ją dopełniały, zob. *Typologie socjolektów w polskiej literaturze językoznawczej. Implikacje terminologiczne* (2016); *O (nie)tożsamości pojęć JĘZYK SPECJALISTYCZNY, JĘZYK SPECJALNY, JĘZYK FACHOWY, JĘZYK PROFESJONALNY, JĘZYK ZAWODOWY, PROFESJOLEKT, TECHNOLEKT*, „Polonica” 2018; *Język zawodowy polskich dziennikarzy jako problem badawczy. Uwagi wstępne*, „Język Polski” 2020; *Sposoby konstruowania polskich słowników socjolektalnych z pierwszej połowy XX wieku. Analiza porównawcza* (2019). Moją uwagę, jako badaczki przeszłości językowej, zainteresowały artykuły podejmujące zagadnienia języka zawodowego z perspektywy historycznej czy szerzej diachronicznej, zob.: *Polskie słownictwo drukarskie przełomu XIX i XX w. Postulaty badawcze*, „Prace Językoznawcze” 2021; *Sposoby konstruowania polskich słowników*

socjolektalnych z pierwszej połowy XX wieku. Analiza porównawcza, (2019); *The Professional Language of Polish Journalists in a Diachronic Perspective. Research Preliminaries*, "Slovo a Slovesnost" 2022; *Pierwszy leksykon słownictwa seksuologicznego – „Słownik płciowy” [1913] Stanisława Kurkiewicza. Preliminaria lingwistyczne*, „Poradnik Językowy” 2017.

Drugi ważny krąg zainteresowań naukowych stanowią publikacje z zakresu edytorstwa naukowego. Istotnym osiągnięciem jest tu edycja krytyczna szkicu Józefa Ignacego Kraszewskiego, *Poezja szlachecka, legendy herbowne* [1854], Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2017. Edycja jest wzorcowa, Autorka nie tylko przedstawiła ostateczną postać tekstu, opatrując go stosownym komentarzem językowym i historycznym, lecz także prześledziła dzieje i porównała istniejące wydania. Monografię uzupełniają dwa artykuły zawierające wnioski i postulaty z prac nad edycją: *Kraszewski w edycji. Zakres i granice działań modernizacyjnych – postulaty*, „Roczniki Humanistyczne” 2017; *O dojrzewaniu tekstu pod okiem autora, cenzora, edytora – na podstawie szkicu Józefa Ignacego Kraszewskiego pt. Poezja szlachecka. Legendy herbowne (1854)*, (2016). Doświadczenie zdobyte przy edycji dzieła Kraszewskiego zaowocowało zaproszeniem dr Jarosz do realizacji projektu badawczego „Edycja Krytyczna Pism Wszystkich Bolesława Prusa” finansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (nr 11 H 11 024680) kierowanego przez prof. Beatę Obsulewicz-Niewińską (KUL).

Kolejny krąg zainteresowań naukowych Habilitantki wyznaczają zagadnienia mieszczące się w obrębie mediolingwistyki. Wśród szczegółowo omówionych problemów znalazły się kwestie socjolektu: *O języku specjalistycznym w komentarzu sportowym (na przykładzie relacji z meczów siat-karskich)*, „Socjolingwistyka” 2015, języka wartości: *Sposoby wartościowania w wypowiedziach komentatorów siatkarskich* (2012), poprawności językowej: *Błędy językowe w relacjach sportowych, czyli o (nie)wzorcowości języka w mediach* (2014) czy multimodalności: *Multimodalność relacji sportowej „na żywo” jako determinanta procesów nadawczo-odbiorczych. Analiza kontrastywna odmiany telewizyjnej i internetowej* (2018).

Część publikacji dr Jarosz ma ścisły związek z zatrudnieniem w Katedrze Edukacji Polonistycznej. Są to artykuły podejmujące zagadnienia z zakresu dydaktyki, m.in. e-learningu: *E-learning w polskiej szkole. Realia – mity – postulaty* (2017), *E-learning a blended learning w edukacji polonistycznej. Korzyści i ograniczenia* (2015), poprawności językowej: *Humor w szkole, czyli o błędach językowych uczniów i nauczycieli* (2013), *O poprawności przewodników metodycznych do nauczania języka polskiego (normatywnie)*, „Prace Językoznawcze” 2017 czy genologii: *Wykład jako obligatoryjny gatunek mowy w dyskursie uniwersyteckim* (2013). W ten obszar badawczy wpisują się prace wykonane w ramach projektu „www.praktyki.wh.umcs” – Przygotowanie i realizacja nowego programu praktyk pedagogicznych na Wydziale Humanistycznym UMCS” realizowanego na Wydziale Humanistycznym UMCS (2011–2015).

Działalność naukową w istotny sposób dopełniają: aktywność konferencyjna – Habilitantka brała udział w aż 24 konferencjach (po uzyskaniu stopnia doktora), udział w realizacji trzech projektów (w dwóch w roli kierownika i w jednym jako współwykonawca), dwukrotne członkostwo w Advisory Academic Board of Annual Scientific Conference of the Association of Slavists (2019 i 2022 r.) oraz działalność recenzencka.

Istotne w rozwoju kariery naukowej są także odbyte przez Habilitantkę staże (w The Senate House Library oraz pobyt badawczo-konsultacyjny w konsorcjum CLARIN-PL we Wrocławiu) i wyjazdy w ramach programu Erasmus+ (Węgry i Czechy).

Rozległość oraz różnorodność zaangażowań naukowych dr Beaty Jarosz jest imponująca. Imponuje i liczba osiągnięć/projektów oraz ich jakość, o czym świadczą dane naukometyczne. Uznanie budzi liczba uzyskanych 913 punktów za publikacje z lat 2012-2023 oraz wysoki indeks Hirscha. Praca naukowa Habilitantki została doceniona przez władze UMCS, o czym świadczą otrzymane nagrody.

4. Ocena działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej

Doktor Beata Jarosz od 2011 r. związana jest z Instytutem Filologii Polskiej UMCS. Choć jej macierzystym kierunkiem jest filologia polska, to zajęcia dydaktyczne prowadzi na dziesięciu innych kierunkach, co też jest wyrazem uznania jej potencjału naukowego i dydaktycznego oraz zaufania. O potencjale dydaktycznym świadczy szeroki zakres prowadzonych zajęć, obejmujących nie tylko podstawowe dziedziny jak: językoznawstwo, edytorstwo i dydaktykę, lecz także z zakresu medioznawstwa i komunikologii, a nawet prawa. Habilitantka ma też doświadczenie związane ze sprawowaniem opieki nad pracami dyplomowymi: była promotorką 23 prac licencjackich (na dwóch kierunkach) oraz recenzentką 15. Pełni także funkcję promotorki pomocniczej w przewodzie doktorskim.

Aktywność organizacyjna dr B. Jarosz też jest imponująca. Zaznacza się głównie w organizacji konferencji naukowych (w funkcji sekretarza, koordynatorki bądź współkoordynatorki), w członkostwie w zespołach eksperckich powoływanych z ramienia wydziału (np. członkini Komisji ds. zatrudniania pracowników dydaktycznych, Członkini Wydziałowej Komisji ds. Parametryzacji instytutu, np. członkini zespołu ds. współpracy ze szkołami partnerskimi Instytutu Filologii Polskiej UMCS, członkini zespołu przygotowującego raport samooceny programowej dla PKA). Aktywnie uczestniczy w pracach studencko-doktoranckiego Koła Młodych Dydaktyków UMCS. Habilitantka brała udział w opracowywaniu programu nowych kierunków. Była sekretarzem komisji rekrutacyjnej, udzielała się w pracach komisji konkursowych.

Znaczące jest także zaangażowanie dr Jarosz w działalność popularyzatorską (m.in. wygłoszenie wykładów w ramach Lubelskiego Festiwalu Nauki, przygotowanie warsztatów dziennikarskich dla młodzieży licealnej w ramach Drzwi Otwartych UMCS, koordynowanie oraz współorganizowanie licznych wydarzeń/spotkań o charakterze popularyzatorskim i promocyjnym (dyktanda, konkursy) dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z dorobkiem naukowym, a w szczególności sposobie ze wskazaną jako osiągnięcie habilitacyjne pracą pt. *Język zaowdowy polskich dziennikarzy prasowych (XIX-XXI w.)* stwierdzam, że dr Beata Jarosz spełnia ustawowe wymagania awansowe. Także osiągnięcia z zakresu działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej nie pozostawiają wątpliwości, że Habilitantka jest badaczką dojrzałą, rzetelną, stawiającą sobie ambitne cele i z uporem je realizującą.

Z pełnym przekonaniem stawiam wniosek o nadanie dr Beacie Jarosz stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.



Dr hab. Magdalena Pietrzak, prof. UŁ